

# KURJER WILENSKI

## Cień wsteczniactwa i obskurantyzmu

Dokoła Związku Nauczycielstwa Polskiego rozpetala się ostatnio burza. Zarzuty, które są stawiane tej organizacji można by sformułować w dwóch punktach: 1) czynne angażowanie się w politykę po stronie t. zw. frontu ludowego; 2) czynną akcję antyreligijną, przede wszystkim na odcinku religii katolickiej.

Zarzuty są oczywiście ciężkie. Bo chyba można uznać za zasadę że: po pierwsze organizacja nauczycielska nie powinna brać udziału w czynnej polityce, zwłaszcza zaś nie powinna organizować obozu, który nie może się oczyścić od zarzutu pozostawiania w związku z akcją międzynarodową i pod wpływami Moskwy.

Po drugie — nie trzeba chyba dowodzić, że podważanie ducha religijnego w narodzie polskim, a zwłaszcza na wsi — nie mówiąc już o względach ściśle religijnych — jest olbrzymim niebezpieczeństwem dla państwa, ułatwia bowiem wpływy komunistyczne, podważa jedną z najsilniejszych spójni w narodzie, zrywa z tradycjami kultury polskiej. Można twierdzić z całą pewnością, że propaganda bezbożnictwa to torowa nie drogi bolszewizmowi.

Zarzuty są ciężkie. Jak się przedstawia rzeczywistość?

Przeglądamy numery „Dziennika Porannego”, pięciogroszowego pisma, będącego organem ZNP. Dziennik ten nie zamieszcza prawie całkiem politycznych artykułów wstępnych. Każdy wie jednak z praktyki, że o kierunku pisma decydują nie tylko wielkie „wstępniaki”. Rów nie dobrze mówią o tym małe wzmianki, dobór materiału informacyjnego, tytuły i t. p. Gdy się czyta „Dziennik Poranny” nie ulega wątpliwości, że zarzut pierwszy przynajmniej w stosunku do osób tam piszących jest słuszny. O pro sowieckim powstaniu w Chinach pisze się, że „Chiny się budzą”, w sprawie hiszpańskiej jest gorąca tendencja antypowstańcza, o naszych sprawach wewnętrznych może mówić ostry atak np. na „Myśl Polską” i wszystkie organy jej poddane, pozytywny stosunek do t. zw. „związków pacyfistycznych” w rodzaju ośławionej już dzisiaj „Ligi Obrony Człowieka i obywatela” i t. p. Gdybyśmy postawili linię demarkacyjną między młodymi „prawomysłnymi” a „nieprawomysłnymi” to bodaj nawet „Legion Młodych” znalazł by się po stronie „faszyzmu” (termin ten przykleja się na prawo i lewo całkiem jak w prasie komunistycznej). Dla obiektywizmu musimy do dać, że owszem — znaleźliśmy parę wzmianek, twierdzących, że w gospodarce sowieckiej nie wszystko jest idealne. Znacznie natomiast jest cieplejszy ton w kwestjach oświaty. Np. „W Sowietach ginie analfabetyzm”.

Tak się przedstawia sytuacja, jeśli chodzi o zarzut natury politycznej.

A teraz zarzut drugi: zarzut antyreligijności. O, na ten temat pisze się dużo, wyjątkowo i niepokojąco dużo. Istotnie nie trzeba oddać sprawiedliwość, że w różnych i jaskrawych hasłach bezbożniczych (Precz z Bogiem! Wyrzucić religię ze szkół! Religia — opium dla ludu) nie znajdziesz w piśmie. Ale oto jak określa „Dziennik Poranny” stanowisko Związku w tej sprawie:

Wiadomo powszechnie, jakie jest stanowisko całego nauczycielstwa w sprawie religii. Ni komu nie śni się z nauczycielstwa, aby komukolwiek odbierać religię, aby w kałozach wchodzić do najintymniejszego ludzkiego uczucia, jakim jest jego stosunek do Boga, a w konsekwencji i do religii. Pozostawia to nauczycielstwo własnej decyzji i własnemu pasowaniu się z sumieniem zdala od wszystkiego, co mogłoby świadczyć o nacisku i terrorze wewnętrznym.

Takie jest stanowisko wychowawców młodzieży. „Pozostawić własnej decyzji i własnemu pasowaniu się z sumieniem zdala od wszystkiego, co mogłoby świadczyć o nacisku i terrorze wewnętrznym”. Wszystko zależy od tego, gdzie się zaczyna „nacisk” i „terror” a gdzie się kończy wychowanie. Przeprowadzenie tej granicy może być różne. Najdalej posunięty liberalizm wychowawczy stawiał by prawdopodobnie postulat chrztu do piero po dojściu do pełnoletności. Oczywiście autorzy, pisujący w „Dzienniku Porannym” nigdzie wyraźnie nie stawiają tego postulatu, natomiast na podstawie ich stosunku do kleru można by sądzić, że w każdym razie chcieliby młodzież całkowicie wyeliminować z pod jego bądź wpływu księży.

Dosłownie w każdym numerze czyta

my napaści utrzymane w niesłychanie ostrym tonie na kler. Nie na tego czy innego księdza, lecz na cały kler polski, zaczynając od prymasa, a kończąc na proboszczach i prefektach. Zarzucają mu w kółko wsteczniactwo, obskurantyzm, przewrotność, ba! nawet pozostawanie na usługach Moskwy (Nr. z 19 bm.). O soczystości tych artykułów, a jest ich w każdym numerze po kilka, niech znowu świadczą choćby tytuły:

„W mroki obskurantyzmu spycha Polskę jednolity front czarnej reakcji”.

„Prowokacyjne orędzie ks. proboszcza Krefla po parafian tucholskich”.

„Ks. Kaczyński twierdzi, że nie finansował „Oazy” ani żadnej innej restauracji”.

„Pobożny frazes w trosce o osobistą wygodę”.

„Niewłaściwy „występ” Prymasa Polski”.

„Polityczne żebractwo” i t. d. i t. d. — tych kilka kwiatków zostało zebranych dosłownie z kilku numerów „Dziennika Porannego” — i tak jest codzień. Co się zaś dzieje w samych artykułach — nie ma co nawet mówić.

Oczywiście, formalnie nie jest to walka z religią, to jest walka z klerem. Chcielibyśmy jednak spytać, kto dziś w Polsce walczy otwarcie z religią? Nawet komuniści nie!

Tymczasem, o ile się prowadzonej akcji nadać ten ton, na który sobie pozwala „Dziennik Poranny” nie może być mowy, aby zarzuty godzące w kler nie dotknęły równocześnie religii, by nie

obalały autorytetu księży już nie tylko jako ludzi, ale jako reprezentantów pewnego wyznania i jego nauczycieli.

Rola księży i nauczycielstwa na wsi jest podobna do siebie. Są to w wielu miejscowościach jedyni przedstawiciele inteligencji, którzy obcują z ludem, mogą i powinni wpływać na jego wychowanie, rozwój kulturalny. Ten monopol na kontakt z szerokimi warstwami ludności wiejskiej stwarza szaloną pokusę dla partii politycznych, pokusę wykorzystania aparatu, istniejącego dla innych celów, celów politycznych.

Nie jestem bowiem tak wielkim pesymistą, abym twierdził, że dzisiejsze fatalne stosunki pomiędzy klerem i nauczycielstwem są wywołane wyłącznie antyreligijnymi tendencjami części ZNP. z jednej strony, a ciemnotą i obskurantyzmem z drugiej strony.

Ani poziom i inteligencja kleru nie są tak niskie ani nastroje antyreligijne wśród nauczycielstwa tak powszechne, aby te stosunki nam się przez to tłumaczyły.

Jest to w dużym stopniu wynik nieostryżnego łączenia z jednej strony religii, a z drugiej strony nauki z polityką. Cały kler ma na sobie pieczęć endecką. Do walki z endeckością kleru i jego wpływami na ludność zostało wciąż nięte nauczycielstwo, a więc ludzie, którzy z podobnych przyczyn co i księża nie powinni zajmować się polityką. Skutek tego wszystkiego jest jaki? A no ten, że podczas, gdy nasz Minister Spraw Zagranicznych szczyci się neutralnością Polski, jeżeli chodzi o szerzenie nastrojów „wojen religijnych” na terenie międzynarodowym, to tymczasem u nas wewnątrz państwa narastają nastroje prawdziwej wojny religijnej ze szkodą nauki, wychowania i moralności narodu.

Sprawa odpolitycznienia kleru w Polsce jest naprawdę wielką sprawą, od której może zależeć zdrowie moralne całej katolickiej części narodu.

Akcję podjętą w tym kierunku powitalaby z uznaniem najlepsza część społeczeństwa katolickiego, gdyby były z niej wyeliminowane wszystkie momenty o posmaku antyreligijnym i gdyby akcja ta nie zdradzała pokrewieństwa z „frontem ludowym”.

Akcja o odpolitycznienie nie powinna być łączona z żadną inną akcją polityczną, z żadną walką o wpływy czy coś podobnego.

Nauczycielstwo polskie dla akcji odpolitycznienia kleru w Polsce mogłoby być bardzo pomocne, ale tylko wówczas, gdyby samo było wzorem apolityczności i nie popełniało tych błędów, które w innych chce zwalczyć.

L. T.

### Choinka w Prezydium Rady Ministrów



Wczoraj po południu odbyła się z inicjatywy Pani Premierowej Składkowskiej, w gmachu Prezydium Rady Ministrów tradycyjna choinka dla 400 dzieci funkcjonariuszów Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Dzieci zostały przez Panią Premierową obdarowane. Zdjęcie nasze przedstawia fragment „uroczystości choinkowej”. Na lewo widoczna jest w gronie dzieci P. Premierowa Składkowska.



# Czang-Kai-Szek wolny

## Czang-Sue-Liang okazał skrucę

SZANGHAI. (Pat). Havas donosi z Szanghaju, że marszałek Czang Kai Szek został uwolniony. Przybył on wraz ze swą małżonką do Nankinu samolotem z Lojang. Wszystkie osoby zatrzymane w swoim czasie w Sian Fu w tej liczbie minister spraw wewnętrznych Cziang Tso Pin oraz wiceminister wojny gen. Cze No Czeng przybyli już do Lojang.

SZANGHAI (Pat). Wracającego do Nankinu Czang Kai Szeka powitała owa cyfry na lotnisku 200 - tysięczny tłum. Uwolnienie swe — oświadczył marszałek — zawdzięcza w dużej mierze odwadze i taktowi mej żony.

Czang Sue Liang, po przybyciu do Nankinu wystosował do Czang Kai Szeka pismo, w którym oświadcza: jestem nieokrzesanym i niekulturalnym wieśniakiem i dlatego popełniłem czyn nie rozważny i zbrodniczy. Skruszony przybywam za panem do Nankinu, aby ocenić kary, odpowiadające mej zbrodni. Przyjmę nawet śmierć, jeżeli będzie ona korzystna dla mego kraju. Niech pan nie da się odwieść uczuciom lub przyjaźni do traktowania mnie tak, jak zasłużyłem.

Stan obłędzenia w Nankinie i innych miastach chińskich będzie zniesiony w niedzielę.

Prasa chińska ocenia załatwienie sprawy jako zwycięstwo oświeconej opinii publicznej nad militarystką. Panuje przekonanie, że pozostanie Czang Sue Lianga w Nankinie świadczy, iż pogodzenie się jego z Czang Kai Szkiem jest zupełne.

SZANGHAI (Pat). Donoszą z Nankinu, że marszałek Czang Kai Szek przyjął o godz. 18 niektóre osobistości oficjalne. Marszałek oświadczył, że 12 grudnia marsz. Czang Sue Liang przedstawił mu 6 żądań, domagając się niezwłocznego ich akceptowania. Czang Kai Szek odpowiedział na to, że dyktatura personalna w Chinach nie istnieje i że nie mógłby zagwarantować postawionych żądań, a poza tym odmawia wogóle prowadzenia rokowań w podobnych okolicznościach. Wówczas Czang Sue Liang zajął stanowisko mniej ostre, uznał swój błąd i

nawet okazał wzruszenie po przeczytaniu w dziennikach notatek o marszałku Czang Kai Szku, stwierdzając, że cieszy się on serdecznymi uczuciami społeczeństwa chińskiego.

Następnego dnia Czang Sue Liang nie ośmielił się przekroczyć progu mieszkania marszałka Czang Kai Szeka. W końcu, marszałek widząc skrucę Czang Sue Lianga, zgodził się go przyjąć i wtedy rozpoczęły się rozmowy, które doprowadziły do uwolnienia Czang Kai Szeka, bez stawiania żadnych warunków.

## „Nowa Gospoda” Wilno, Niemiecka 1

Niniejszym składa Szanownej Klijenteli  
najlepsze życzenia

ŚWIĄTECZNE i NOWOROCZNE

## W Hiszpanii bez zmian

SALAMANKA (Pat) — Komunikat głównej kwatery powstańczej podaje, że wojska powstańcze zajęły w prowincji Cordoba miejscowości Montoro i Villa del Rio. Oddziałom armii północnej udało się rozbić na froncie Cordoby nielawno przybyłe kolumny między narodowe. Komuniści stracili mieli ponad 300 zabitych i znaczny materiał wojenny. Montoro ma poważne znaczenie strategiczne, gdyż znajdowała się tam główna kwatera południowej armii czerwonej. Na froncie północnym lekki ogień artylerii i piechoty.

MADRYT (Pat) — Rada obrony Madrytu ko-

munikuje dziś w południe: Na froncie madryckim nie zanotowano żadnych operacji. Wojska rządowe po posunięciu się na odcinku na zachód od Boadilla i Delmonte umacniają i fortyfikują swe pozycje. Artyleria i lotnictwo powstańcze bombardowały centrum stolicy. Gmach centrali telefonicznej został uszkodzony wielokrotnie. Bomby lotnicze spadły na ulice Alcalá i Sevilla. Liczba ofiar wśród ludności cywilnej jest znaczna. W pobliżu dworca Talavera de la Reina oddział 12 milicjantów wysadził w powietrze pociąg złożony z 23 wagonów, załadowanych sprzętem wojennym. Na froncie aragońskim powstańcy usiłowali atakować na odcinku Barbastro, lecz atak ich został z łatwością odparty.

### Hiszpańskie okręty rządowe zajęły parowiec niemiecki

BERLIN (Pat) — Urzędowo donoszą: Według nadeszłych tu wiadomości, hiszpańskie okręty rządowe zajęły parowiec niemiecki „Potosi”, należący do oldenburgsko-portugalskiego towarzystwa okrętowego w pobliżu Bilbao, lecz nie na wodach hiszpańskich i zaprowadziły go do Bilbao. Parowiec znajdował się w drodze z Hamburga przez Rotterdam do portów hiszpańskich. Ładunek jego nie zawierał ani pośredniego ani bezpośredniego materiału wojennego. Zarządzenia w celu uwolnienia parowca zostały już wydane. Oczekuje się że jeszcze przed wejściem w życie tych zarządzeń, czerni władcy opamiętają się i zwolnią bezprawnie zatrzymanego parowca z nienaruszonym ładunkiem i 3-ma znajdującymi się na pokładzie pasażerami.

### Z Ameryki na pomoc Hiszpanom

NOWY YORK (Pat) — Partia socjalistyczna w Nowym Yorku ogłosiła odezwę, werbując ochotników dla niesienia pomocy rządowi hiszpańskiemu. W najbliższych dniach do Hiszpanii ma wyjechać 35 ochotników. Partia socjalistyczna ma zamiar utworzyć oddział, złożony z 50 ludzi i zebrać 50 tys. dolarów na jego wyekwipowanie.

### Humanitarny komitet

LONDYN (Pat) — W Londynie utworzony został komitet, którego zadaniem będzie zbieranie informacji i koordynowanie wysiłków, celem złagodzenia okrucieństw wojny domowej w Hiszpanii. Na czele komitetu stoi księżna Atholl.

## Ciekawy eksperyment Equadoru Osadzenie komunistów na bezludnej wyspie

NOWY YORK (Pat) — „New York Times” donosi z Gwayaquil, że rząd republiki Equador wysłał na wyspę Floreana — jedną z archipelagu Galapagos, wszystkich aresztowanych komunistów tej wyspie. Komuniści będą mogli uprawiać dowolnie swe bolszewickie praktyki. Każdy z wygnańców otrzymał zapas żywności.

## Nowe katedry w szkołach akademickich

W dniu 23 bm. ogłoszono rozporządzenie ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego o utworzeniu niektórych katedr i zakładów naukowych w szkołach akademickich.

Rozporządzenie to tworzy:

W UNIwersytecie Jagiellońskim w Krakowie na wydziale prawa II katedrę ekonomii politycznej.

W UNIwersytecie Józefa Piłsudskiego w Warszawie na wydziale matematyczno-

## Nowy nuncjusz papieski w Warszawie

RZYM (Pat). Papież mianował nuncjuszem w Warszawie msgr. Cortesi, do tymczasowego nuncjusza w Buenos Aires.

## Nie będzie amnestii w Austrii

WIEDEN (Pat). Szeroko zakrojona amnestia polityczna, której domagały się austriackie koła narodowo-socjalistyczne nie będzie ogłoszona. Rząd postanowił nie wrócić się tylko do Prezydenta republiki o uwolnienie około 100 więźniów politycznych, w tej liczbie 40 narodowych socjalistów, internowanych w obozie koncentracyjnym w Woellersdorfie po zamachu stanu w czerwcu 1934 roku.

—O—

## Podarunek gwiazdkowy Rzeszy dla niezamożnych

BERLIN (Pat) — Z inicjatywy partii narodowo-socjalistycznej rząd Rzeszy przyjął ustawę, zwalniającą wszystkie osoby i ich spadkobierców, które przed dniem 1 stycznia 1935 r. korzystały z zapomóg socjalnych, udzielanych przez kasy publiczne od spłacenia powstałych w ten sposób długów. Ustawa ta stanowi jednoznaczny wyjątek i pomyślana jest jako podarunek świąteczny dla osób niezamożnych, a przede wszystkim dla członków t. zw. starej gwardii partyjnej.

## Długotrwały strajk

LILLE (Pat) — Strajk w przemyśle metalurgicznym trwa w dalszym ciągu w spokoju. W okresie świąt rokowania stoją na martwym punkcie. Jak sądzą, porozumienie nie będzie osiągnięte w roku bieżącym.

## Konsulat rumuński w Addis-Abebie

BUKARESZT (Pat) — Jak słyhać, rumuńskie ministerstwo Spraw zagranicznych poinformowało rząd włoski o decyzji swej utworzenia konsulatu rumuńskiego w Addis Abebie. Koła międzynarodowe zapewniają, że decyzja ta zapadła po rozmowie ministra spraw zagranicznych Antonescu z królem.

## Burza na polskim wybrzeżu

PUCK (Pat) — W dzień wigilijny i częściowo przez pierwsze święto trwała na morzu polskim huraganowa burza. Wicher dął z północno-zachodniej strony. Siła wiatru dochodziła do 10 m. na sekundę. Na wybrzeżu większych zniszczeń nie zanotowano. W głębi Kaszub huraganowa burza połamała wiele drzew, uszkodziła dachy domów, przewracała płoty i pozrywała anteny.

—oOo—

## Jeszcze Simpson.. Psychoza zbieraczy pamiątek

NOWY YORK (Pat) — Poszukiwacze pamiątek, w które obfitują Stany Zjednoczone rzucili się ostatnio do miasteczka Blueridge Summit w stanie Pensylwania, a mianowicie do domku w którym urodziła się pani Wallis Simpson. Rozpoczął się istny rabunek „pamiątek”. Przerazony właściciel, w obawie, że poszukiwacze pamiątek rozdrapią mu jego posiadłość, zmuszony był drzwi zaryglować, okna zabić deskami, a cały dom otoczyć drutem kolczastym.

## Oreddie papieskie ostrzega przed niebezpieczeństwem komunizmu

RZYM (Pat). W wigilię Bożego Narodzenia Papież Pius XI-ty wygłosił przed mikrofonem radia watykańskiego oreddie, skierowane do świętego kolegium, episkopatu, prałatów rzymskich, kleru i zarazem całego świata katolickiego.

Nawiązując do świąt Bożego Narodzenia Papież oświadczył m. inn., że w rocznicę tych wielkich świętych dni musi niestety połączyć we uczucia radości z uczuciem gorącego smutku, wywołane go złem, które tak szeroko rozpostarło się nad ludzkością, społecznością cywilną i kościołem. Zło to wskazuje wszystkim na groźne i poważne niebezpieczeństwo, nakazując jednocześnie aktywną czujność i zjednoczenie ludzi dobrowoli w obliczu wysiłków propagandy dowych, skierowanych przeciw najwię-

szym wartościom społeczeństwa, rodziny i jednostki. Do tegorocznych świąt Bożego Narodzenia miesza się szczególnie bolesna nuta wypadków hiszpańskich. Patrząc na wojnę domową w Hiszpanii, nadal siejącą spustoszenia i rozpowszechniającą dzieło nienawiści, odnosi się wrażenie, że propaganda, o której była mowa, chciała dokonać najwzszego eksperymentu, wprawiając w ruch na terenie Hiszpanii swe wywroto we siły, rozprzestrzeniające się również i po całym świecie. Jest to ostrzeżenie największe z tych, jakie kiedykolwiek zostały rzucone. Ostrzeżenie dla świata, dla Europy, dla cywilizacji chrześcijańskiej. Są to fakty i zapowiedzi przerażające, obrazujące to, co stało by się z całym światem, gdyby natychmiast nie zastosowano środków ochronnych.

## Pod groźbą zbrojeń niemieckich

### Szwajcaria na gwałt zbroi się i fortyfikuje

PARYŻ (Pat). Od dłuższego czasu prasa francuska podaje alarmujące wiadomości na temat zbrojeń niemieckich w trójkącie, jaki tworzy granica francusko-niemiecka — szwajcarska w pobliżu Bazylei.

Nadzwyczajny korespondent „Intran sigeant” Boursie podaje dziś sensacyjne

**K. GORZUCHOWSKI, Zamkowa 9**  
Poleca zegarki szwajcarskiej fabryk, wyregulowane z gwarancją. Wyroby złote i srebrne papierosnice, najnowsze fasony. Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

**PRZY  
HEMOROIDACH**  
(KROWAMEN, SWOZEMIE, BIECZMOSOLE)  
**CIOPKI I MASO  
„VARICOL”**  
GASECKIEGO

## Nowa Biblioteka

(WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK)  
zaopatrzona w aktualne nowości beletrystyczne oraz lektury dla młodzieży  
Mickiewiczza 24 m. 5  
— Ceny bardzo przystępne —



# Potworna zbrodnia w wieczór wigilijny pod Olkienikami

We czwartek, 24 bm. mieszkańcy wsi Czyżuny, gminy olkienickiej, wstrząśnięci zostali nienotowaną zbrodnią. Ofiarą jej padło 5 mieszkańców tej wsi: Jan Czernowski, Józef Woronowski, Wincenty i Sylwester Dzieziewicze oraz Marian Dudun.

## TŁEM NIESŁYCHANIEJ ZBRODNI — BYŁA ZEMSTA.

Dokonali jej dwaj bracia Jankowscy — Popławscy, byli mieszkańcy tej wsi, którzy zrzuceniem losu zostali z tej wsi wyeksmitowani i przebywali o statnio na terytorium Litwy.

W swoim czasie we wsi tej władał sporą działką gruntów i wielkim, jak na stosunki wiejskie, gospodarstwem niejaki Jankowski — Popławski. Miał on pięciu synów, lecz ze wszystkimi żył w niezgodzie. Jak opowiadają sąsiedzi, stary Jankowski ostatnie lata przed śmiercią dużo pił i wszedł w przyjaźń z ludźmi, co do których synowie jego mieli animozje. Zadłżył się u nich, a rezultat był taki, że sporządził testament,

## WYDZIEDZICZAJĄCY SYNÓW.

Treść testamentu stała się wiadomą dopiero po śmierci starego. Wydziedziczeni synowie zbiegli ze wsi. Jeden z nich odrazu przeszedł do Litwy. We wsi pozostał jeden — Józef Jankowski — Popławski, który wszczął proces przeciwko spadkobiercom swego ojca.

Proces ten przegrał. Kilka osób świadczyło przeciwko niemu.

— Oni mnie zgubili, — żalił się przed przyjaciółmi. — Żeby nie oni, wygrałbym to, co jest i powinno być moje. Zemsta moja ich nie minie.

Istotnie, przed rokiem

## USILOWAŁ ZASTRZELIĆ JEDNEGO ZE ŚWIADKÓW

Zamach był nieudany. W obawie przed odpowiedzialnością karną i drugi Jankowski zbiegł do Litwy. Odtąd we wsi o nich nie słyszano. Powszechnie sądzono, że zrezygnowali ze swych pretensyj. Mniemanie było niesłuszne. Za koronem w głowie Józefa Jankowskiego i jego brata dojrzał straszny plan krwawej zemsty.

Przyszedł tragiczny wieczór wigilijny. W domach szykowano się do łamania się opłatkiem. Do wsi, od strony parkanów zbliżały się chyłkiem dwie sylwetki. Byli to bracia Popławscy. W kieszeniach mieli naładowane rewolwery.

Otworzyły się drzwi domu Jana Czerniakowskiego. W rękach przybyszów błysnęła stal rewolwerów. Józef Jankowski zmierzł do Czerniakowskiego.

## ROZLEGŁO SIĘ 5 STRZAŁÓW.

Czerniakowski padł na podłogę. Po chwili nie żył. Mordercy opuścili dom Czerniakowskiego i weszli z kolei do mieszkania następnej ofiary, gdzie powtórzyła się identyczna scena. Strzelał Józef Jankowski — Popławski. Znowu odano 5 strzałów. Poszli dalej. W ten sposób, niosąc śmierć, odwiedzili 4 domy. W jednym zamordowali dwóch braci Dzieziewiczów.

Po dokonaniu straszliwej zbrodni

## MORDERCY ZBIEGLI W KIERUNKU GRANICY LITEWSKIEJ.

Jak opowiadają sąsiedzi, sprawcy zbrodni nie strzelali do ludzi niezamieszanych w ich sprawie. W jednej izbie było kilka osób, lecz wszystkie 5 strzałów oddane zostały do jednej. Charakterystyczne jest, że zbrodniarze do każdej

ofiary oddali równo po pięć strzałów.

Wrażenie, które sprawiła krwawa zbrodnia w całej okolicy jest nie do opisania.

Na miejsce wypadku niezwłocznie przybyli przedstawiciele władz sądowniczych na czele z komendantem policji powiatowej. Szybko zarządzone poszukiwania nie mogły jednak przynieść oczekiwanego wyniku. Granica była zbyt blisko.

(c)

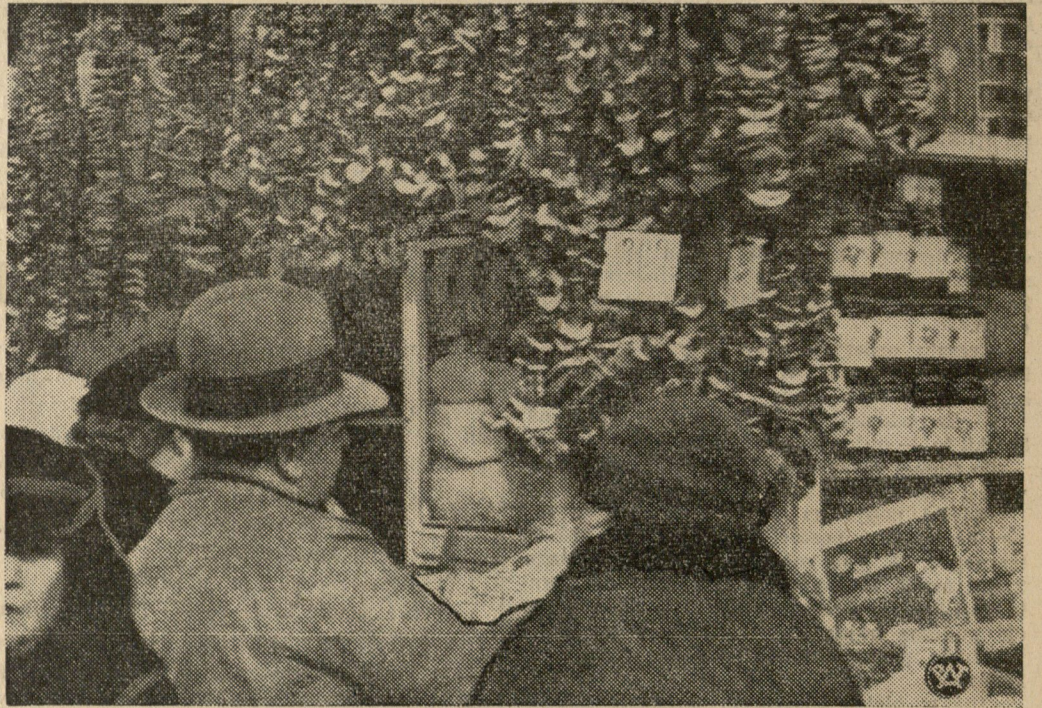
## Wypłacanie pensji orderowej Kawalerom „Virtuti Militari“

Kasy Urzędów Skarbowych otrzymały polecenie wypłacenia, poczynając od dnia 2 stycznia 1937 r., pensji orderowej za rok 1937 kawalerom orderu wojennego „Virtuti Militari“.

Pensja ta będzie wypłacana przez najbliższe kasy Urzędów Skarbowych, zależnie od miejsca zamieszkania — również i tym kawalerom wojennego „Virtuti Militari“, którzy swoje nowe adresy zgłosili w biurze kapituły orderu do dnia 15 bm.

Kawalerom orderu wojennego „Virtuti Militari“, pozostającym w czynnej służbie wojskowej, pensja orderowa będzie wypłacana przez właściwych płatników.

## Przed świętami Bożego Narodzenia



Reprodukcje trzy zdjęcia, przedstawiające charakterystyczne, uchwycone na gorąco przez naszego fotoreportera, obrazy z przedświątecznego ruchu handlowego. Przedmiotem tego handlu są, jak widzimy, produkty, związane tradycyjnie z dniem wigilijnym. A więc: zdjęcie Nr. 1 przedstawia fragment z przedświątecznego handlu grzybami suszonymi, na zdjęciu Nr. 2 widzimy orzechy, cytryny, śliwki, jabłka, pomarańcze i figi, w momencie dokonywania przedświątecznych transakcji handlowych. Zdjęcie Nr. 3 przedstawia choinki wigilijne, z których zwisają całe pęki oryginalnych szyszek.

## Wieści z Nadbałtyki

### LITWA

— ZAMKNIĘCIE SZKOŁY T-WA „POCHODNIA“. Dnia 15 grudnia r. b. kierowniczka szkoły T-wa „Pochodnia“ w Bieniunach (pow. oliki) otrzymała za wiadomości, że na skutek zmniejszenia się ilości dzieci szkoła z dnia 1 stycznia r. 1937 zostanie zamknięta, a kierowniczka zwolniona z zajmowanego stanowiska.

W związku z powyższym ogólna liczba dzieci w polskich szkołach początkowych na prowincji (poza Kownem i Powiśnem) ze 133 spada do 99.

— TARCIA POLITYCZNE W KŁAJPEDZKIEJ IZBIE ROLNICZEJ. W tych dniach w Kłajpedzie odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranej Izby Rolniczej. Na prezesa został obrany rolnik Wanagas.

Po obraniu prezydium przedstawiciel frakcji litewskiej zapytał prezesa, dla czego nie używa on języka litewskiego, na co prezes odpowiedział, że czyni on to dla oszczędzenia czasu. Następnie Żwilius zapytał, czemu w czasie skupowania bydła i świń na eksport do Niemiec, czyni się różnice polityczne i płaci się niejednakowe ceny. Prezes Wanagas wyjaśnił, że kontyngent eksportowy bydła do Niemiec jest już zakończony i w obecnej chwili trudno o tym dyskutować.

— ZAMACH NA SZKOŁĘ „POCHODNIA“. „Liet. Aidas“ donosi, że dnia 16 bm. ok. godz. 20 do okien szkoły T-wa „Pochodnia“ w Bobtałach nieznani sprawcy oddali dwa strzały. Okna były od zewnątrz zamknięte na okiennice, kule wybiły szyby i odbiły się o przeciwną ścianę. W tym samym domu mieszkają również lokatorzy, którzy nie zwrócili jednak uwagi na cię strzały. W tej sprawie wszczęła dochodzenie miejscowa policja.

— EMERYTURY LITERATÓW. Od dnia 1 stycznia została przyznana dożywotnio pensja pisarzowi L. Girze — 500 lt. miesięcznie i ks. Miliukasowi — 400 lt. miesięcznie, zaś Pyragajti — 35 lt. miesięcznie od 1 listopada br.

— Z OKAZJI TEGOROCZNEJ AMNESTII ZWOLNIONO z więzienia w Kłajpedzie m. in. 8 Niemców kłajpedzkich skazanych w słynnym procesie Neumanna na ciężkie więzienie. Ze skazanych w tym procesie pozostaje jeszcze w więzieniu 45 osób, które, jak przypuszczają, również objęte zostaną amnestią.

### ŁOTWA

— ROZWÓJ RYGI według ostatnio zamieszczonego w „Briwa Zeme“ artykułu postępuje stale naprzód.

M. in. wytwórczość przedsiębiorstw przemysłowych w Rydze, która w roku 1933 wyrażała się kwotą 206 milionów łatów, osiągnęła w r. 1935 kwotę Łs. 274 mil. Jednocześnie wzrosła ilość robotników, zatrudnionych w przemyśle i innych przedsiębiorstwach. Podczas, gdy w roku 1933 ilość ta wynosiła 46.315 osób, to w r. 1933 osiągnęła cyfrę 61.675. Zużycie energii elektrycznej z 78 mil. kilowatów w roku 1933 wzrosło do 97 mil. w roku 1935.

Jeśli chodzi o ruch wewnętrzny w stolicy, to charakteryzują go następujące cyfry; w roku 1933 tramwajami przewieziono 35,6 mil. pasażerów a autobusami — 21,8 mil; natomiast w roku 1935 — tramwajami — 38,1 mil. i autobusami — 24,6 mil.

Przyrost ludności do stolicy z prowincji i z zagranicy jest coraz większy. W roku 1934 w hotelach rybskich przynocowało 70.112 osób. W roku 1935 — 93.000. Tak samo wzrasta liczba letników nad morzem. W roku 1933 zarejestrowano tam 28.580 osób, w r. 1935 — 34.820.

### FINLANDIA

— POROZUMIENIE GOSPODARCZE NIEMIECKO-FINLANDZKIE. Zakończono zostały rokowania o przedłużeniu układów handlowych i układu płatniczego między Niemcami a Finlandią. Nowe porozumienie zmierza do rozszerzenia wzajemnego obrotu; poza tym Finlandia obniża cła od importu samochodów i części samochodowych z Niemiec.

**PIJ CIE TYLKO PIWO LWOWSKIE**

**Eksportowe (jasne) — Bawar (ciemne)**

Zastępca na województwo nowogródzkie

**F. Cuklerman — Baranowicze, Senatorska 8**



# Najpierw wódeczka potem... pogotowie

Tegoroczna wigilia sprawiła miłośnikom tradycji — niemiłą niespodziankę. Ziemia była огоłocona, a śniegu — niewiele więcej, niż w... lipcu.

Brak odpowiedniej dekoracji świątecznej, do której nawykło oko, nie wpłynął jednak na przygotowania przedświąteczne. Ruch na rynkach, w sklepach i magazynach bardzo intensywny a obroty handlowe, podobno nie najgorsze zwłaszcza w firmach chrześcijańskich.

Ostatniego dnia przed świętami na rynkach szczególnie rybnym zapanował taki tłok, że trudno sobie wyobrazić, a ceny na ryby, wbrew cennikom, zrobiły prawdziwy wysięg.

Względnie zły „interes” przedświąteczny zrobili złodzieje, bowiem policja przyszykowała im na „gwiazdkę” niespodziankę. Co niebezpieczniejszych wylapano i osadzono na wigilię w areszcie centralnym. Taka „profilaktyka” policyjna rokuje zmniejszenie się ilości kradzieży świątecznych i pozwala całym rodzinom udać się spokojnie do kościoła.

Paniusie, które nie przygotowały prezoru nie na święta, polskiego krupnika albo wina jabłecznego, wypełniały szczelnie sklepy win i wódek. Kupowano za gotówkę i za ordery... Handel „orderowy” szedł, co można było łatwo stwierdzić, z całym impetem, świadcząc niejaką o pewnych „przywilejach” świata urzędniczego.

Zresztą ordery nie są przywilejem tylko branży alkoholowej. W przeddzień wigili spotkałem znajomego.

— To widzisz, — pokazywał — order na bućki, to — order na płaszcz, to — na wino, to — do znanej firmy sprzedającej artykuły spożywcze i delikatesy, a to — na kałesony...

Wielki popyt na wyroby alkoholowe dał pewien wynik w postaci t. zw. „poklosia poświątecznego”. W tym roku, jak zawsze, w ciągu 2 dni świąt, szczególnie intensywnie pracowano pogotowie ratunkowe. Nie żart: 32 interwencje podczas bójek i awantur świątecznych.

Lista poszwankowanych jest wcale, po-każna:

Już w piątek wieczorem w szkole tańców przy ul. Mickiewicza 22 podniecone alkoholem temperamenty niektórych „tancerzy” znalazły upust w nożownictwie. Opatrzono poranionych muzyka Henryka Szematowicza (Tomasza Zana 16) oraz Czesława Jarmulowicza (Szkapler-36).

Ciekawe jest że w czasie bójek świątecznych feralnie zaznaczyła się przysłowiowa trzynastka. Przy zestawieniu adresów porażonych i po-łuczonych podczas bójek okazało się, że wielu z nich mieszka w domach oznaczonych tym fe-ralnym numerem.

Krótki wycinek ze spisu ofiar wypadków świątecznych.

Zostali poszwankowani: Piotr Milewski (Z. Warszawski 13), Bolesław Grygorowicz (Stano Grodzka 13), Stefan Narkiewicz (Żelazna Chatka 13); Witold Krećko (Niemiecka 13) i Marcin Marcinkiewicz (Filarecka 13).

Grygorowicza i Narkiewicza pogotowie prze-wiozło do szpitala.

Do krwawej masakry doszło w Wigilię przy ul. Sadowej 17. W mieszcącym się w tej kamienicy zajadnym domu wywiązała się walna bijatyka pomiędzy kilkoma „wstawionymi” osobnikami. Krzyki wypełniły ulicę. Obudzeni są śledzi powybiegali z mieszkań. Przybyły z pier-wszego komisariatu PP oddział policji, położył kres bójce. Pogotowie ratunkowe opatrzyło: han-dlarza Macieja Szerzeckiego, którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala, oraz małżeń-stwo Helenę i Mieczysława Pol, reemigrantów z Niemiec.

Janina Strzeżńska (Zawalna 15) miała pecha. Będąc w gościnie na wigili przy ul. Zawalnej 48 poczuła nagle bóle; zanim przyjechało pogo-towie ratunkowe, przybył krajowi nowy obywatel. Szczęśliwą matkę wraz z młodzieńcem prze-wieziono od chołinki do szpitala. Pani Strzeżń-ska, jak nas informują, tym się nie martwi i

śluszenie sądzi, że dziecko, które przyszło na świat „na gwiazdkę” może napewno liczyć na szczęśliwą gwiazdkę w życiu.

Tragiczny wypadek wydarzył się w dzień wigili przy ul. Łokiet 8, gdzie został przy-gnieciony przez ciężkie kloce padającego pło-tu 5 letni Aleksander Nowik, zamieszkały pod tym adresem. Chłopczyka pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala.

Na odcinku kradzieżowym zaznaczyła się świąteczna stagnacja. Osadzenie co groźniej-szych „mistrzów”, za kratkami odciażyło zna-cznie niebezpieczeństwo. Większych kradzieży i włamań w święta nie było, a drobne — nie idą w rachubę, aczkolwiek dotkliwie odczuwane są przez poszkodowanych.

Weale nieświąteczny dramat rozegrał się przy zaułku Krawieckim, gdzie niejaki Mowsza Frydman (Nowogrodzka 71), człowiek nie mogący się poszczepić „anielsko czystą” przeszłością, bardzo ciężko zranił nożem swą kochankę Li-bę Wajsbordową (Krawiecki 6), którą przewie-ziono w stanie b. ciężkim do szpitala żydowskie-go. Pokrajał również nożem znaną w policji

zebrażkę Rasę Himmelfarb, której pierwszej pomocy udzieliło pogotowie.

R. Rydzowa (Krupnicza 3) wyeksmitowana została ze swego mieszkania wraz z trojgiem dzieci w wieku od 10 do 6 lat. Nieszczęśliwa matka podrzuciła dzieci na „gwiazdkę” Zarzą-dowi Miejskiemu. Dzieci wpięrow przesłano do Izby Zatrzymań, a następnie do przytułków miejskich.

W przeddzień wigili w lokalu Opieki Spo-łecznej Zarządu Miasta wybuchł skandal. Wśród niezadowolonych interesantów znalazła się rów-nież niejaka Jadwiga Rozgunowa (Zwierzyńce-ka 16). W przystępie złości wybiła trzy szyby w lokalu Opieki i zbiegła pozostawiając pod onieką Opieki swą 8 letnią córeczkę — Hele-nę...

Poza tym zanotowano jeszcze kilka wypad-ków: Monduchowi Rejerowi (Szeptyckiego 8) jakiś wesół gość wybił dwie szyby. Przy ul. Kalwaryjskiej 51 i Szańcowej 5 wybuchły po-żary i musiała interweniować straż ogniowa.

Oto bilans wypadków świątecznych. Wpięrow lał się alkohol, a następnie krew i łzy... (c)

## Nieścisłości w sprawozdaniu RWZA

W związku ze sprawozdaniem z działalności Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych, które ukazało się w „Kurjerze Wileńskim” dnia 2 b. m., chciałabym zaznaczyć, że fragment dotyczący Studium Teatralnego został zrelagowany bez mojego udziału, i że nieścisłości i ew. niepo-rozumienia wynikłe z tego powodu, nie mogę ponosić odpowiedzialności.

Nieścisłości tych jest sporo.

Nazwa szkoły brzmiała nie Studium Drama-tyczne ((ak chce sprawozdanie RWZA)) a Stu-dium Teatralne. Nazwa ta jest ważna ze wzglę-du na charakter szkoły, która miała szkolić swo-ich wychowanków w dziedzinie teatru a nie specjalnie i wyłącznie w części składowej teatru, jaką jest aktorstwo. W żadnym więc razie nie można uważać Studium Teatralnego za wstęp do szkoły Dramatycznej, którą w tym ro-ku RWZA ma uruchomić.

Nieprawdą jest, jakoby PIST. przeprowadzał egzaminy w Studium. Uczniowie Studium chcą cy pracować w aktorstwie, jak zresztą wszyscy kandydaci do stanu aktorskiego, musieli składać egzaminy do ZASP. w Warszawie, jako ekster-niści. Egzaminy te odbywały się w Państw. In-stitutie Szt. Teatr., i przeprowadzane były przez profesorów tej uczelni, oraz delegatów ZASP a. Surowości (moim zdaniem w części tylko słusz-na) z jaką potraktowano na tym egzaminie wy-chowanków wileńskiego Studium, mogła wpły-nąć ujemnie na rozwój zaledwie jednego działu pracy w Studium — przygotowywanie akto-rów.

Przyczyna upadku Studium leży w tym, że

1-o poziom nauk, szczególnie teoretycznych był zbyt wysoki dla większości kandydatów (do te-orji przywiązywało kierownictwo szczególną wa-gę). Program wymagał wylężonej pracy w cią-gu lat trzech.

2-o wśród wileńskiej młodzieży nie udało się kierownictwu wyrobić przekonania, że in-struktorska kulturalno - oświatowa, wobec szy-bko rozrastających się teatrów, amatorskich, jest również ważna, dająca zadowolenie arty-styczne i możliwość zarobkowania.

Po sumiennym rozważeniu warunków lokal-nych, kierownictwo uznało, że ani obniżyć po-ziomu nauk, ani łudzić boletnicami kariery ak-torskiej, nie może i jasno tę sprawę uczniom przedstawiło.

Następstwa ze strony kierownictwa prowa-dziłyby, bowiem nieuchronnie do popierania te-atralnej tandety.

Z dwiema uczniami, które po tym oś-wiadczeniu zostały, wykłady i ćwiczenia pro-wadzono do czerwca r. 1936 (a nie do 1 stycz-nia 1936 r. jak chce sprawozdanie). Niestety z-przyczyn od nas niezależnych, już nie w loka-lu RWZA.

Myślę, że garść tych wyjaśnień może być ważna, choćby ze względu na czystą pamięć in-stytucji, o której zgonie zawiadomiła RWZA swoich współpracowników za... pośrednictwem prasy.

Do tych wyjaśnień czułam się obowiązana ja-ko jedna z organizatorów i kierowniczką pra-cy w tej „nieszczęsnej” instytucji.

IRENA SZYMAŃSKA.

**PROSZKI**  
MIGRENO-NERVOSIN  
**Kogutek**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE** itp.  
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW 2M FARR. Z KOGUTKIEM  
PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJA  
GDYŻ SA JUŻ NAŚLAODOWNICTWA  
ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” KOGUTKIEM  
SA TYLKO JEDNE  
I ZAWSZE Z RYSUNKIEM KOGUTKA  
PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN” SA TEŻ W TABLETKACH

## Nieudana kradzież tytoniu

W nocy 22 bm na szlaku kolejowym Wilno-Lida m. 11 km około przejazdu kolejowego w Czarnym Borze z pociągu zbiorowego, wychodzącego z Wilna o godz. 21 m. 15, nieujawnieni narazie sprawcy wyrzucili z zamkniętego i za-plombowanego wagonu 6 skrzyń wyrobów tyto-niowych ogólnej wartości złotych 4.067 gr.50. Skrzynie te nadane były w Wilnie przez Za-kłady Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych. Skrzy-nie te znalazł robotnik Dorofeusz Astuszkę, zam-w Czarnym Borze. Po dostarczeniu skrzyń do Wilna stwierdzono brak w nich 3 kg 30 g ma-chorki przedniej, wartości 39.60 zł. Po doko-naniu oględzin skrzynie wysłano do miejsca przeznaczenia. Podejrzany o powyższą kradzież jest robotnik stacji towarowej Ludwik Pióro, zam. w Wilnie (Konduktorska 20), który wagon zamknął i po zakończeniu pracy w dniu 21 bm dotychczas nie powrócił do domu.

—(O)—

## Znaczna kradzież skór w Baranowiczach

Dnia 22 bm w Baranowiczach skradziono u Tureckiego (Młńska 7) za pomocą wybicia szyby skórki futrzane w ilości 769 sztuk i 109 złotych gotówką, łącznie na złotych 2339. Zaw-dzięczając energicznie prowadzonemu dochodze-niu policyjnemu po kilku godzinach odnalezio-no skradzione skórki u Abrama Arota Mitel-berga, złodzieja z Warszawy (Brzeska 3 m. 7—Warszawa).

—(O)—

## Dozór nad mięsem i przetworami mięsnymi

W Dzienniku Ustaw Nr 92 z dnia 23 bm, o-głoszono rozporządzenie ministra opieki spo-łecznej, wydane w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych i ministrem przemysłu i handlu, o dozorcze nad mięsem i przetwo-rami mięsnymi.

Rozporządzenie to dotyczy mięsa, przezna-czonego do sprzedaży lub innego obrotu dla spo-życia i przetworów mięsnych jak wędliny, kon-serwy, potrawy i wytwory mięsne.

Rozporządzenie zawiera szczegółowe przepi-sy, dotyczące preparowania i sprzedaży mięsa i wytworów mięsnych.

## Samowola majątku Szemietowszczyzna

Na wokandzie sądu odwoławczego w Wilnie figurowało kilka „defraudacyj” leśnych.

Jakiś wieśniak ściągął z „pańskiego” lasu kilka sztuk sosn. Inny zrabował parę drzew w le-sie państwowym. Ot, najzwyklejsze „kradzieże” określane przez ustawę, jako defraudacje leśne.

Wyrok: kilka tygodni lub miesięcy aresztu zależy to od okoliczności łagodzących i kil-kanastie lub kilkadziesiąt złotych grzywny. Ka-ra aresztu i grzywny zawsze idzie w parze w tych sprawach. To już zasada.

Wśród nazwisk na wokandzie dostrzegamy Skirmunt Edward, oskarżony z art. 624. De-fraudacja leśna.

Dowiadujemy się potem, że p. Skirmunt jest plenipotentem swego ojca, właściciela ma-jątku Szemietowszczyzna, o obszarze kilku ty-sięcy ha, w pobliżu jeziora Narocz.

Rozpoczyna się sprawa. Oskarżony jest nie-obecny. Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, że p. Skirmunt jest oskarżony o to że w dniu 23 marca 1936 roku naklonił inne osoby do ścię-cia i zabrania do maj. Szemietowszczyzna 2 sztuk drzew w lesie państwowym nadleśnictwa Kobylnik.

Tyle suchy akt oskarżenia. Tło zaś sprawy jest o wiele ciekawsze.

Właściciel majątku Szemietowszczyzna, opie-rając się na archiwalnych danych, zabiegał od-dawna aby władze administracyjne przyznały mu prawo wstępu do lasów państwowych nad-leśnictwa kobylnickiego, co upoważniłoby p. Skirmunta do wyrębu drzew na opał na po-trzeby majątku. Władze administracyjne wszyst-kich instancji odmówiły przyznania praw wstę-pu, motywując to tem, że p. Skirmunt na po-twierdzenie swoich roszczeń nie przedstawił do-wodów. Z drugiej zaś strony nastąpiło już prze-dawnienie, ponieważ majątek nie korzystał z prawa wstępu od dziesiątków lat.

P. Skirmunt uznał, że orzeczenie władz ad-ministracyjnych jest niesłuszne. Nie odwołał się jednak do sądu lecz rozkazał swoim gajo-wym, aby wyruszyli do lasu państwowego i ścięli tam kilka drzew. W ten sposób p. Skir-munt chciał prawdopodobnie zabezpieczyć się przeciw zarzutowi przedawnienia. Gajowi drze-wa ścięli i dostarczyli do majątku. W związku

z tym nadleśnictwo oskarżyło p. Skirmunta o defraudację. Właściciel majątku nie poprzestął jednak na tym i jeszcze raz wysłał gajowych do lasu państwowego. Nadleśnictwo zareagowa-ło na to ostro i odebrało gajowym siekiery.

P. Skirmunt wystosował wtedy list do nadle-snictwa, w którym prosił o zwrot siekier i fakt zabrania siekier przez nadleśnictwo określił ja-ko grabież.

W związku z tym wszystkim powstały trzy sprawy: dwie z artykułu 624 i jedna o obrazę urzędu.

Sędzia grodzki w Mladziele skazał p. Skir-munta za obrazę urzędu na 1 tysiąc złotych grzywny, w sprawach zaś z art. 624 uniewinnił.

W sądzie odwoławczym oskarżenie objął pro-kurator. Obrońca p. Skirmunta dowodził swo-ich słusznych praw. Prokurator zaś określił to postępowanie jako karygodną samowolę.

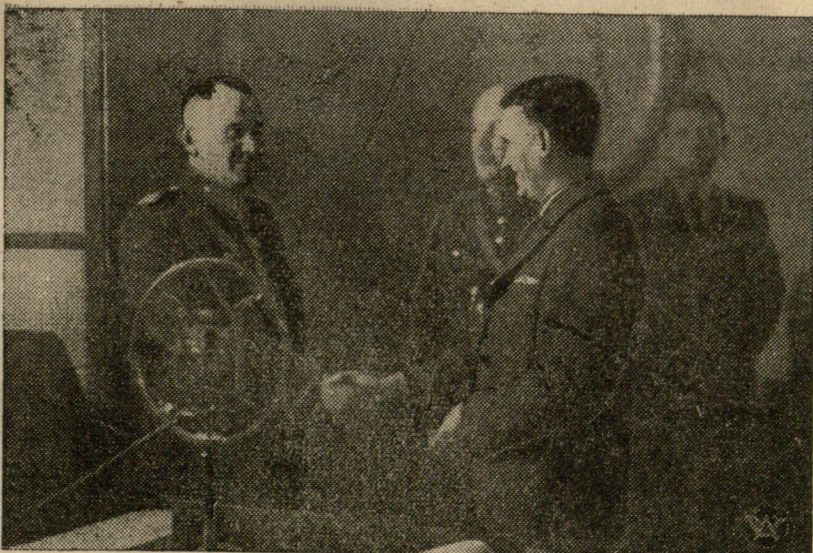
Oskarżony powinien wiedzieć, że dla roz-strzygnięcia wszelkich sporów istnieje sąd. Trze-ba było pozwać dyrektora lasów państwowych przed sąd, ewentualnie udowodnić swoje pra-wo wstępu i już z wyrokiem w ręku posyłać gajowych do lasu. Tego p. Skirmunt nie uczynił a do chwili obecnej nie zwrócił się do sądu. Wolał postąpić samowolnie.

Sąd uznał, że oskarżony działał „w niewia-domości bezprawności samego czynu” i skazał go w pierwszej sprawie „zamiast aresztu na 15 złotych i na 15 złotych grzywny z zamianą w razie nieścisłości na 3 dni aresztu, w dru-giej zaś „zamiast aresztu na 10 złotych i na 10 złotych grzywny z zamianą w razie nieścis-łaności na 2 dni aresztu”.

W sprawie o obrazę urzędu wyrok I-ej in-stancji został złagodzony do 50 złotych grzyw-ny z zamianą w razie nieścisłaności na areszt.

Obrońca bowiem dowodził, że przy obecnej koniunkturze w rolnictwie nawet właściciel ma-jątku odczuwa dotkliwie tak dużą sumę.

## 600-tysięczny abonent Polskiego Radia



W Rozgłosni Pomorskiej Polskiego Radia od była się przy udziale przedstawicieli władz u-roczystość wręczenia upominku 600-tysięcznemu abonentowi Polskiego Radia, posterunkowemu Policji Państwowej ze Skarszew p. Waleriano w Bagnuckiemu. Uroczystość ta była transmi-towana na wszystkie rozgłosnie polskie. Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia p. Bagnuckiemu upominku w postaci złotego zegarka przez dyrektora Rozgłosni Pomorskiej p. Nowakowskiego.



## KURJER SPORTOWY

## Bokserzy Rygi zdecydowanie zwyciężają wilońian

W.K.S. Śmigły uzyskał jedno zwycięstwo i oddał 2 punkty walkowerem

Zapowiedziany występ bokserów łotewskich zgromadził w sali kina „Mars” około 700 amatorów pięściarstwa — stało się to wydarzeniem tak wielką, jak dla Wilna, atrakcją sportową. Tłumaczy się to niewątpliwie rzadkością imprez bokserkich w naszym mieście, co wpływa na spadek frekwencji i zainteresowania. Te kilkadziesiąt osób, które przyszły na mecz żywo reagowały na wszystkie walki i wykazały na ogół dość wysokie wyrobie sportowe i poczucie gościnności. Łotyszów, którzy okazali się **drużyną zdecydowanie lepszą**, oklaskiwano bardzo gorąco. Należy dodać, że drużyna W.K.S. Śmigły wystąpiła wczoraj z kompletem brakiem bokserów tej klasy co Wojtkiewicz i Norwicz. Pierwszego zastąpił nieźle Mażulis, zaś drugi musiał z powodu nadwagi oddać oba punkty Łotyszom walkowerem.

Po uroczystym przywitaniu gości w imieniu Zarządu W.K.S. Śmigły przez po rucznika Draga i wręczeniu gościom pamiątkowego proporca oraz podziękowania wygłoszonym w imieniu Łotyszów przez redaktora Rezewskiego, rozpoczęły się zawody.

W wadze muszej spotkali się Ber Dolginer („Las” Łotwa) z 16-letnim Dębskim II (W.K.S. Śmigły Wilno).

Łotysz okazał się technicznie lepszy. W pierwszej rundzie oszołomił niedoświadczonego i mało rutynowanego przeciwnika. Jednak już w drugiej rundzie Dębski stawia nadszperkowanie silny o pór górującemu technicznie przeciwnikowi. Ta runda jest prawie wyrównana, lecz w trzeciej rundzie Łotysz znowu przeważa, wywalczając zdecydowanie pierwsze dwa punkty dla swych barw.

W wadze koguciej Frajmans (Ł.) — Czarny (W.K.S.) zaprezentowali walkę mało ciekawą, surową. Łotysz usiłował nadać jej bardziej techniczny przebieg, lecz wilońian wyraźnie nie dopuszczał do tego, prowadząc na razie prawie że równą walkę. W trzeciej rundzie nerwy Czarnego nie wytrzymały i Łotysz... zdobył dwa dalsze punkty.

Waga piórkowa przyniosła szereg emocyj, ciekawą walkę i... jedyną zwycięstwo naszym barwom. Młody bokser Śmigły, Nowicki, stawiał czoło Łotyszowi Fiedorowowi. Pierwsza runda jest wyrównana. Nowicki idzie z werwą na przeciwnika. Obaj bokserzy demonstrują ładny boks. Trzecia runda upływa pod znakiem bardziej skutecznych ataków Nowickiego. Podkreśla to użycie przewagi w drugiej rundzie i sędzia ogłasza jego zwycięstwo na punkty, przyjęte żywiołowym aplauzem widzów. Na reszcie zwycięstwo Wilna! Niestety było to tylko jedyne i ostatnie...

W wadze lekkiej Trebo (Ł.) i Dębski II (W.) demonstrują żywy, na wysokim poziomie boks. Trebo okazuje się prawie że równorzędnym przeciwnikiem. Losy walki na razie się wahają. Niestety Trebo wyszedł na ring chory. Gdyby nie to, kto wie? Być może dołączyłby jeszcze dwa punkty do dorobku wilońian. Łotysz wykorzystał jednak jego niedyspozycję i wygrał po ładnej i zaciętej walce na punkty.

Waga półśrednia przynosi znowu ko-

lejne zwycięstwo gościom. Tym niemniej walka ta należała do ładnych. Zarówno Łotysz Kiasło, jak i wilońian Kieczęła demonstrowali boks dobrej marki. Ładną technikę, błyskawiczne ataki, szybkie i piękne uniki, a co już jest zupełnie rzadkością na naszym ringu... nie złą taktykę. Przysłać trzeba jednak, że Łotysz górował. Swe zwycięstwo na punkty zdobył zasłużenie.

W wadze średniej Mażulis z Wilna stoczył ostrą walkę z Łotyszem Beijnerem. Walka stała na niskim poziomie technicznym, lecz żywioła jak żadna z poprzednich. Mażulis dysponując na razie jeszcze słabą techniką, okazał się twardym przeciwnikiem. Na riposty odpowiadał ripostami na uderzenie prostą — prostymi. Sędziowie uznali wyższość Łotysza, przyznając mu dwa punkty. Spotkało się to z protestem widzów. Wszyscy byli tego zdania, że Mażulis

zasłużył na wynik remisowy co najmniej. Lecz krzywdząca decyzja sędziów w boksie jest zjawiskiem częstym i przez mówić się nie ma czym...

Nie obeszło się i bez knock-outu. W wadze półciężkiej Łotysz Zelter już w pierwszej rundzie znokautował i posłał do dziesiąciu na deski Łowickiego (Śmigły). W wadze ciężkiej przystąpił Łotyszom dwa punkty walkowerem. Bilans okazał się dla Wilna smutny: 2 punkty na 14 przegranych. Na 7 stoczonych walk — 6 przegranych.

Dzisiaj o godzinie dwunastej w kinie „Mars” zwycięska drużyna „Las” z Rygi już jako reprezentacja Rygi tym razem spotka się z reprezentacją Wilna. Wilno wystawia najlepszy skład, którym dysponuje obecnie, dążąc do rewanżu. Walka obiecuje być ciekawą i emocjonującą. A więc sportowcy wszyscy na dzisiejsze spotkanie. (c)

## KRONIKA

Niedziela  
27  
Grudzień

Dziś: Janna Rp.  
Jutro: Wiktoria M.

Wschód słońca — godz. 7 m. 45  
Zachód słońca — godz. 2 m. 55

## MIEJSKA.

— Wzmocniona kontrola cenników. Jak nas informują, w dniach pomiędzy świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem, władze miarodajne wzmocnią nadzór nad przestrzeganiem przepisów cennikowych.

W wigilię świąt spisano kilka protokołów za pobieranie wygórowanych cen. Winni zostaną surowo ukarani.

— Ilość bezrobotnych na terenie Wilna ulega zwiększeniu. Obecnie Wilno liczy około 6.300 bezrobotnych.

## Z POCZTY.

— Potniały rozmowy telefoniczne... z Ameryką. Za rozmowy telefoniczne, przeprowadzone 1 stycznia 1937 roku ze Stanami Zjednoczonymi, Ameryką Północną, Kanadą, Kubą i Meksykiem, naliczone zostały normalne opłaty taryfowe o 45 franków szwajcarskich, to jest o 30—35 proc.

## Z KOLEI.

— JEDNORAZOWE URZĘDOWANIE W EKSPEDYCIACH KOLEJOWYCH. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie, uwzględniając liczne życzenia sfer przemysłowej, handlowej, wprowadza z dniem 1 stycznia 1937 r. na stacjach: Wilno, Białystok C, Białystok Fabr., Baranowice Centr., Baranowice Pol., Lidz, Wołkowysk C, Wołkowysk Miasto i Słonim jednorazowe urzędowanie w ekspedycjach, w których obecnie odbywa się urzędowanie z przerwą obłądową (godz. 12—14), co dotychczas uniemożliwilo nadawanie i odbieranie przesyłek w czasie najbardziej dogodnym dla klientów.

Przy urzędowaniu jednorazowym będą otwarte w dni powszednie:

1) Ekspedycje bagażowe na stacjach Wilno i Białystok C. w ciągu całej doby, na pozostałych zaś stacjach: a) dla nadawania przesyłek — w godzinach dotychczasowych, b) dla wydawania przesyłek od godziny 8 do 16 i prócz tego w ciągu 30 minut po nadejściu każdego pociągu osobowego.

2) Kasy towarowe dla nadawania przesyłek od godziny 8 do 16, a dla wydawania od godziny 8 do 15.

3) Magazyny dla nadawania przesyłek — od godziny 8 do 15, a dla wydawania od godziny 8 do 16.

4) Bramy stacyjne dla wwozu przesyłek drobnych do magazynów od godziny 7 do 14, a do wywozu tych przesyłek od godziny 8 do 16.30. Godziny urzędowania w wskazanych ekspedycjach w niedziele i święta pozostają bez zmian.

Jednocześnie Dyrekcja z dniem 1 stycznia 1937 r. wprowadza jednorazowe urzędowanie w kasach stacyjnych stacji Wilno, Białystok C, Białystok Fabr., Baranowice Pol., Lidz, Wołkowysk C, Wołkowysk Miasto, Brześć C, Luniniec, Pińsk, Grodno, Łapy, Mołodeczno, Słonim, Stołpce. Kasy te w dni powszednie będą czynne od godziny 9 do 16. W niedziele i święta będą otwarte kasy stacyjne tylko na st. Białystok Fabr., Wołkowysk Miasto i Słonim w godzinach dotychczasowych.

Szczegółowy rozkład godzin otwarcia wymienionych wyżej stacji dla czynności ekspedycyjnych jest podany w wywieszonych na tych stacjach rozkładach.

## ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Ofiary na Caritas. Archidiecejalny instytut Caritas najszerzej składa podziękowanie Najdosłowniejszym Arcypasterzom — J. E. Ks. Arcybiskupowi R. Jałbrzykowskiemu metropolii wileńskiej za zł. 50; J. E. Ks. Biskupowi Kazimierzowi Michalkiewiczowi za zł. 25 — przesłane dla ubogich wilońian, wspieranych przez dzieła Caritasu.

## RÓŻNE.

— Pociąg popularny z Warszawy do Wilna. Koło Wilońian przy Towarzystwie Rozwoju Ziemi Wschodniej w Warszawie przystąpiło obecnie do organizacji pociągu popularnego do Wilna na przełomie stycznia i lutego 1937 roku, korzystając z paru dni świąt w tym okresie.

W czasie pobytu w Wilnie projektowane są różnego rodzaju atrakcje zimowe, jak np. oblawa na wilki i polowanie na dziki w Puszczy Rudnickiej, kuligi i wycieczki narciarskie. Celem dalszego zacieśnienia stosunków towarzyskich ze społeczeństwem wileńskim Koło Wilońian („nasi emigranci”) urządza „Czarną kawę”.

Wycieczka obliczona jest mniej więcej na 600 osób.

## Na wileńskim bruku

## JESZCZE „3 BLASZKI”

W pobliżu Hali Miejskiej policja zatrzymała 3 notorycznych oszustów trudniących się ogrywaniem naiwnych w t. zw. „3 blaszki”. Szulerów ujęto w momencie ogrywania wieśniaka Piotra Hula z powiatu wil-trockiego, od którego oszuści zdołali już wyłudzić 15 zł.

Pieniądze szulerom odebrano ich zaś skierowano do aresztu.

## „ŚWIĄTECZNA” KRADZIEŻ.

W nocy z 22 na 23 bm. złodzieje wybili szybę w sklepie Kazimierza Giesajtis (Półka 18) i skradli 15 butelek likieru i koniaku o ogólnej wartości złotych 180.

## ZEMSTA WYEKSMITOWANEGO.

23 bm Edward Reks (Rossa 10) zameldował policji, że wyeksmitowany z jego domu Stanisław Obrocki w towarzystwie 4 nieznajomych mu osobników wtargnął o godz. 15 na jego podwórko powybił mu 23 szyby w oknach jego mieszkania i odgrażał się, że go zabije.

## FALSZERZE ZNIŻEK KOLEJOWYCH.

Jak się dowiadujemy na zarządzenie władz sądowo śledczych aresztowano w Wilnie i osadzono w więzieniu Łukiskim dwóch osobników, znanych w sferach sportowych, pod zarzutem fałszowania dokumentów, upoważniających do korzystania ze zniżek kolejowych.

## Wygrał... śmierć

Dnia 21 bm mieszkaniec wsi Olchowce, gm. niedzwiedzieckiej, pow. baranowickiego, Tymoteusz Stremous, lat 25, założył się z kolegami, o 4 złote, że wypije litr wódki. Po wypiciu litra wódki Stremous stracił przytomność i pomimo udzielonej mu pomocy zmarł. Władze wszczęły dochodzenie.

## Wypadek na polowaniu

W dniu 18 bm. posterunek w Turmonie został powiadomiony, że 7 bm w czasie polowania na polach kolonii Kazimierzowa, gm. smolewskiej dr. Janusz Zasłowski z Głębokiego zranił z fuzji myśliwskiej dwóch chłopców. 16 letniego Juliana Linkiela — strutem w lewe ramię i twarz oraz 16 letniego Stanisława Linkiela — strutem w nogę. Chłopcy ci byli najciężci do nagonki w czasie polowania. Uszkodzenie ciała nie jest groźne. Rodzice chłopców ukrywali ten wypadek, ponieważ dr. Zasłowski obiecał leczyć ranę.

## Zawód miłosny

20 bm o godz. 13.30 do szpitala brasławskiego go przywieziono 29 letnią Annę Aniskównę, służącą zam. w Brasławiu, która usiłowała otruć się esencją octową.

Stan zdrowia Aniskówny życia nie zagraża. Powodem zamachu samobójczego był zawód miłosny.

## Awanse na gwiazdkę

W dniu 23 bm. odbył się w dużej sali Urzędu Wojewódzkiego tradycyjny „opłatek”, w którym wzięli udział urzędnicy Urzędu Wojewódzkiego, starostwa oraz policji państwowej. W imieniu zebranych przemówił i złożył życzenia wojewódzie Bocińskiemu nacz. Rakowski. Na przemówienie nacz. Rakowskiego w serdecznych słowach odpowiedział wojewoda, składając jednocześnie życzenia wszystkim urzędnikom. Następnie zostały odczytane nazwiska i stopnie kilkudziesięciu awansowanych urzędników Województwa Wileńskiego.

Przedło radności to...  
**ESBROK**  
Radio Wilno

## RADIO WILNO

NIEDZIELA, dn. 27 GRUDNIA 1936 r.

8.00: Sygnał czasu i koleda; 8.03: Audycja dla wsi; 8.18: Muzyka; 8.27: Rozmaitości rolne; 8.35: Muzyka; 8.45: Program dz.; 8.50: Dzień po.; 9.00: Nabożeństwo z kośc. Bernardynów w Wilnie, po nabożeństwie koleda kaszubskie i kujawskie, następnie muzyka; 11.57: Sygnał czasu; 12.03: Koncert; 13.00: O książce St. Staniewiczza wygł. Cz. Zgorzelski; 13.10: Życie kulturalne; 13.12: D. c. koncertu; 14.00: Reportaż z życia; 14.15: Monolog dla dzieci; 14.30: Muzyka popularna; 15.30: Audycja dla wsi; 16.00: Koncert rekl.; 16.10: Audycja dla świetlic; 16.30: Fragment słuch. z dramatu Sita-Jan Kasprowi; 17.00: Koncert symf. ork. symf. pod dyr. Cz. Lewickiego z udz. Wandy Hendrich; 19.00: Debiutant i laureaci, szkic literacki; 19.15: Koncert życzeń; 20.20: Wiad. sportowe; 20.40: Przegląd polityczny; 20.50: Dziennik wieczorny; 21.00: Tradycje rycerskie w wielkopolskiej pieśni i melodii; 21.45: Frontem do tyłu, wesoła lwowska fala; 22.15—23.00: Nowości tańeczne.

Poniedziałek, dnia 28 grudnia 1936 r.

6.30 — Koleda; 6.33 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.15 — Dziennik poranny; 7.25 — Program dzienny; 7.30 — Informacje; 7.35 — Muzyka; 8.00—11.57 — Przerwa; 11.57 — Sygnał czasu i hejnał; 12.03 — Koncert orkiestry repr. Pol. Państw.; 12.40 — Dziennik połudn.; 12.50 — W rodzinie i gromadzie; pogad. — 13.00 — Muzyka popularna; 14.00—15.00 — Przerwa; 15.00 — Wiadomości gosp. 15.15 — Orbis mowi; 15.18 — Koncert reklamowy; 15.25 — Życie kulturalne; 15.30 — Odcinek prozy; 15.40 — L. van Beethoven; 15.45 — Audycja życzeń dla dzieci; 16.15 — Gwara w literaturze polskiej — odczyt; 16.30 — Koncert zespołu H. Adamskiej Grossmanowej; 17.00 — Co Polska wniosła do kultury? — odczyt; 17.15 — Koncert solistów; 17.50 — Historia zegara — pog.; 18.00 — Wiadom. sport.; 18.20 — Polski Czerwony Krzyż w Tuhmontach; 18.30 — Koncert dla młodzieży; 18.50 Jakim warunkom musi odpowiadać nasze bekony; 19.00 Audycja strzelecka; 19.30 — Muzyka lekka; 20.25 — Erna Sack — śpiewa; 20.45 — Dziennik wiecz. 20.55 — Pogad aktualna; 21.00 — Idąc za koledą, wieczór literacki; 21.30 — Koncert; 22.00 do 23.00 Koncert symfoniczny.

## TEATR I MUZYKA

## TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— W niedzielę na poranku dla dzieci (o godzinie 12 w poł.) po cenach zniżonych, bajka dla dzieci „Kot w butach” — pióra Wandy Dobaczewskiej;

Popołudniu o godz. 4.15 po cenach propagandowych komedia „Stare wino”;

Wieczorem o godz. 8.15 po cenach propagandowych komedia „Oto kobieta”.

— W poniedziałek wieczorem (o godz. 8.15) po cenach propagandowych komedia „Tempo 120”.

— We wtorek wieczorem — komedia J. Anonim „Był sobie wiezień”.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

Dziś o godz. 4-ej i o godz. 8.15 w grana będzie dwukrotnie słynna operetka Abrahama „Przedmowa w Grand Hotelu” w obsadzie premiejowej z Z. Lubiczówną w roli głównej.

Operetka ta ze względu na świetną grę i efektowną wystawę cieszy się wielkim powodzeniem.

— Widowisko dla dzieci w „Lutni”. Dziś o godz. 12 m. 15 w poł. ukaże się po raz drugi interesująca sztuka W. Stanisławskiej „Porwane dziecko”. Sztukę urozmaicają śpiewy i tańce w wykonaniu zespołu baletowego L. Murażowej.

## Ofiary

Rejent Przyborowski — Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na bezrobotnych — 5 zł.

Dyr. Stanisław Jeśman — Zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na najbardziej potrzebujących — 10 zł.

Inżynier Franciszek Wałicki — ofiara na dom noclegowy dla kobiet FOD. przy ul. Żydowskiej 10 — 20 zł.

Danielstwo Imielowie — zamiast życzeń świątecznych i noworocznych na bezrobotnych — 3 zł.

Na apel pana Dyrektora Kolei Państwowych w Wilnie inż. W. Głazka, aby urzędnicy zamiast życzeń świątecznych i noworocznych złożyli odpowiednie ofiary na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym, pracownicy Dyrekcji KP. w Wilnie złożyły w dniu 23 bm kwotę złotych 213,11 do dyspozycji Wojewódzkiego Wileńskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

**RAPID**  
**POLO**  
IDEALNIE GOLĄ!

**WĘGIEL** pierwszorzędny Górnośląsk. konc. „Progres” poleca  
**M. DEULL**  
WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11  
Własna boczna: ul. Kijowska 8, tel. 9-99  
Dostarczamy tonowo w wozach zapłom-bowanych loco piwnica.



Najpiękniejsza miłość  
królewskiej pary kochanków

**Król** który dla miłości  
gotów był **wyrzec się korony**  
**Miłość** która była  
wyzwaniem rzuconym **całemu krajowi**

# SMOSARSKA

**i W. ZACHAREWICZ**

w superfilmie realizacji Józefa Lejtesa

**Barbara**  
**Radziwiłłówna**

Następny program: „PAN“

**Publiczność orzekła**

że najlepszy film

w Wilnie

# TAJNA BRYGADA

Dziś w kinie „PAN“

**CASINO**

Dziś ostatni dzień!  
Początek o g. 1-ej  
Film dla wszystkich

# FLIP i FLAP

„KOCHANA RODZINKA“

Nad progr.: **Atrakcja kolorowa i aktualia**

Teatr Art.-Lit.  
**Nowości**

Ludwiskarska 4

Wiele wspaniałych  
powitanie Nowego

DZIS

**NASZA GWIAZDKA**

Wielki świąteczny arcywesoły program z udziałem Ireny Różyńskiej, Rostańskiej, Doriari, Boruńskiego, Majskiego, Baetu Ostrowskiego. Szpakowskiego oraz światowej atrakcji żonglera Fr. Froniego. Świetna oprawa dekoracyjna. Satyra aktualna. Anons: Najweselejsze w Wilnie

**CASINO**

WKRÓTCE najbardziej emocjonujący konflikt erotyczny w najromantyczniejszym mieście świata!

**SAN FRANCISCO**

Nie było i nie będzie  
takiej obsady:

**Jeannette MACDONALD**

**CLARK GABLE i Spencer Tracy**

w jedynym kapitalnym  
filmie reż. Van Dyke.

**HELIOS**

Świąteczny  
program dla wszystkich!

**Adolf**

**DYMSZA**

i jego 4 nieodstępni towarzysze: **Humor — Taniec — Śpiew — Dowcip** w najnowszej brawurowej komedii muzycznej

**30 KARATÓW SZCZĘŚCIA**

Jadzia Andrzejewska—Józef Orwid—Grabowski  
Nad program: ATRAKCJE. Początek o godz. 2-ej

KINO  
**MARS**  
Ostrobram. 5

Nasz program  
świąteczny.  
Potężny film  
polski

**Wierna rzeka**

(ROK 1863) W-g pow. St. Żeromskiego  
Baśka Orwid, Cybulski, Junosza Stępowski, Węgrzyn, Sielański i inni.  
Nad program: DODATKI i AKTUALIA

Najweselej  
spotyka całe  
Wilno szczęśliwy i wesoły  
Nowy Rok

**1937 Wesoły Sylwester**

tylko **NOWOŚCI** na premierze we czwartek 31.XII (Dwa przedstawienia Sylwestrowe o godz. 9 ej i 11.30) Tylko w naszym programie występy gwiazd rewiowych: I. Różyńskiej, Rostańskiej, Doriani, Majskiego, Boruńskiego, Szpakowskiego Tylko w wieczór Sylwestrowy wystąpi genialny żongler Fr. Froni oraz fenomenalna atrakcja balet **Jaszy Kamińskiego**. Wiele nowości, przebojowe bombki śmiechu. Szczegóły w afiszach. Przed sprzedaż na miejsca **numerowane** na obydwie seanse **po cen. specjalnych** w kasie Nowości

**SWIATOWID**

Po raz pierwszy w Wilnie! Potężny dramat z życia przedwojennej Rosji

**HOTEL SAVOY 217**

W roli głównej najznakomitszy aktor doby obecnej **Hans Albers**. Moskwa. Hulaszcze życie. Miłość. Zemsta. Zbrodnia. Niezasłużona kara. — — — NAD PROGRAM: **Atrakcje**

**LUX**  
marynarki  
wojennej p. t.

Monumentalny film polski. Wielka epopea miłości i obowiązku na tle życia

**Rapsodia Bałtyku**

W rol. główn.: **Maria Bogda, Adam Brodzisz, M. Cybulski i in.** Nad program: **AKTUALIA**

**OGNISKO**

Dziś Największe arcydzieło polskiej sztuki kinematograficznej p. t.

**Jego wielka miłość**

Świąteczny program. w rolach głównych najwybitni. artyści ekranu polskiego **STEFAN JARACZ, LENA ŻELICHOWSKA, LALA GÓRSKA, TADEUSZ OLSZA i inni.** Nad program: **UROZMAIACONE DODATKI.** Początek o g. 4-ej, w niedziel. i święta o g. 2-ej.

Najwspanialsza reprodukcja  
**GŁOSU ŚWIATA**

przez  
**ODBIORNIKI**  
**ESBROCK RADIO Co**

Wilno, Mickiewicza 23, tel. 18-06

**„FORTUNA“**

Fabryka cukrów i czekolady. Wilno, ul. Metropolitana 5, tel. 19-19. Pierwszorzędne wyroby. Pieczniki miodowe, ozdoby choinkowe. Żądajcie wszędzie.

przebiegi dla dorosłych w m. f. b.  
**KOWALSKINA**  
specjalne dla pań w porożonych  
**BOLACH GŁOWY**



**GRUZIKA PŁUC**

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu pociągają bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t.p. stosują pp. Lek. „BALSAM THIOCOLAN-AGE“ który ułatwiając wydzielanie się płwociny, usuwa kaszel.

**Akwizytorzy**

energiczni do sprzedaży maszyn do szycia, radioaparatów i rowerów za Pożyczki państwowe poszukiwani na całą Polskę. Wysoka prowizja. Odbierzcie możliwość. Zjednoczone Składy Techniczne. Warszawa, Waliców 6.

**PIANINA**

FORTPIANY nowe i okazjonalne: „Becker“, „Betting“, „Diederichs“, „Feurich“, „Fibiger“ i in. od zł. 400. Sprzedaż na dogodnych warunkach. Niemiecka 22, H. ABELOW (Wejście z ulicy)

**DOKTOR ZELDOWICZ**

Chor. skórne, weneryczne, narządów moczowych od g. 9—11 5—8 w.

**DOKTOR Zeldowiczowa**

Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12—2 i 4—7 w. ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 2-77.

**AKUSZERKA M. Brzezina**

masaż leczniczy i elektryzacja ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyńiec)

**AKUSZERKA Marja Laknerowa**

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasieńskiego 5—11 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

**Szczenięta**

„Setery Irlandzkie“ do sprzedania ul. Jagiellońska 8 22

**DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ**

Chor. wenerycz., syfils, skórne i moczopłciowe. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjm. od 8—11 3—8

**AKUSZERKA Smiałowska**

oraz Gabinet Kosmetyczny. odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektr., elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26—6

**LICZNIKI**

stare na prąd stały (obecnie nie używane) kupujemy i płacimy n. wyższe ceny. Firma EL FA H. SZUR i S-ka Wilno, Niemiecka nr. 3 telefon 11-11

**Starsza**

osoba — poszukuje posady chętnie do dzieł. Zawalnia 3 — 14.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł. Administracja czynna od g. 9 1/2—3 1/2 ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2—3 1/2 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkani. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.